PROTOKÓŁ Nr 42/2010

posiedzenia XLII nadzwyczajnej sesji RADY MIASTA KRAŚNIK przeprowadzonej dnia 29 lipca 2010r. w budynku Urzędu Stanu Cywilnego w Kraśniku.

Obrady prowadził Pan Tadeusz Członka – Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik.

Sesja trwała od godz. 9^{10} do godz. 9^{50}

Ad. pkt 1:

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i powitał wszystkich przybyłych Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik- Tadeusz Członka. Stwierdził, że sesja Rady Miasta Kraśnik została zwołana na wniosek Burmistrza Miasta Kraśnik, zgodnie z przepisami prawa. Poinformował, że na 21 radnych obecnych jest 16 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Radni obecni na sesji:

1. Jerzy Bednarz,
2. Leszek Biegaj,
3. Tadeusz Członka,
4. Mariusz Depta,
5. Ryszard Iracki,
6. Anna Jaszowska,
7. Piotr Krawiec,
8. Krzysztof Latosiewicz,
9. Agnieszka Lenart,
10. Zbigniew Marcinkowski,
11. Jerzy Misiak,
12. Ireneusz Ofczarski,
13. Dorota Posyniak,
14. Marian Tracz,
15. Jacek Zając,
16. Michał Zimowski.

Nieobecni usprawiedliwieni radni: Piotr Iwan, Wioletta Kudła, Beata Przywara, Tomasz Rubaszko, Mirosław Włodarczyk – adnotacja Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik na liście obecności.

Lista obecności radnych Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu (zał. Nr 1).

Osoby spoza Rady Miasta Kraśnik obecne na sesji:

1. Agnieszka Mochol-Dul – kierownik Referatu Gospodarki Gruntami Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik,
2. Agnieszka Orzeł-Depta – Zastępca Burmistrza Miasta Kraśnik,
3. Mirosław Sznajder – gazeta internetowa,
4. Beta Niedziałek – Sekretarz Miasta Kraśnik,
5. Jacek Leńczuk – radca prawny Urzędu Miasta Kraśnik,
6. Małgorzata Pyzik – TV Kraśnik.

Lista obecności osób spoza Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu (zał. Nr 2)

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, że skoro jest to sesja nadzwyczajna zwołana na wniosek Burmistrza Miasta, porządek obrad nie podlega głosowaniu.

Porządek obrad.

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu niezabudowanych działek gruntu, wchodzących w skład nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Kraśnik, położonej w Kraśniku, obręb Budzyń.
3. Zakończenie obrad sesji.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 2.

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu niezabudowanych działek gruntu, wchodzących w skład nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Kraśnik, położonej w Kraśniku, obręb Budzyń.

P. Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Na wstępie jeszcze chciałbym podać informacje. Zapewne wszyscy wiedzą ale może nie tak formalnie. Podjęto decyzję o zmianie granic miasta, już ostatecznie w temacie zalew i można powiedzieć, że ten teren wszedł także już do granic miasta. Proszę Państwa, proponowana uchwała związana jest z działaniami, które miały miejsce po utworzeniu strefy ekonomicznej w Kraśniku. Otóż jest podmiot zainteresowany tym aby wejść do strefy. Jest to taka Polska Grupa Energetyczna inwestująca w dziedzinie energii odnawialnej. Uchwała, którą państwu przedłożyliśmy nie zawiera przekazania gruntu tej oto firmie, ale uruchamia procedurę przetargową, która może doprowadzić do tego, że albo ta firma albo inna wejdzie w posiadanie gruntu i rozpocznie inwestycje na terenie strefy ekonomicznej. Jeśli chodzi o sprzedaż gruntu ze strony miasta, chcemy tam obostrzeń związanych z tym, że sprzedaż nastąpi pod warunkiem rozpoczęcia inwestycji w określonym terminie. I teraz kilka słów o tej grupie, która akurat jest zainteresowana nabyciem terenu. Jest to Grupa Energetyczna inwestująca, tak jak wspomniałem w energię odnawialną, w tym wypadku w produkcję brykietu ze słomy. Niektórzy radni pamiętają tego typu inicjatywy podejmowane 4 lata temu przez Powiat. Ja przypomnę tylko, że grupa radnych powiatu wraz nawet nie z radnymi, przebywała na koszt jednej z firm w Szwecji, przypatrując się tego typu inwestycją na terenie Szwecji, próbując podejrzeć to. Polskie Grupy Energetyczne radzą sobie

z tym równie dobrze, a może lepiej niż inwestorzy zewnętrzni i nie zapraszają nas na własny koszt tylko oglądaliśmy akurat tego typu zakład bez żadnych dodatkowych kosztów sponsorskich ze strony danej grupy. To pierwsze, po drugie jest to propozycja związana bardziej do terenów z okolic Kraśnika niż tylko i wyłącznie do miasta. Otóż sam zakład zajmie obszar przedstawiony tutaj Państwu w uchwale, nie jest to zakład, który generuje dużo miejsc pracy bezpośrednio na terenie strefy. Dlatego do tych osób zatrudnionych może być do 30, natomiast jest to zakład, który obrasta infrastrukturą. Na terenie zakładu w którym byliśmy o połowę mniejszego od planowanego w Kraśniku widać kooperację kilkudziesięciu firm transportowych dowożących materiały czyli słomę z okolicy. Jeśli mówimy o kontraktacji słomy i zakupie od rolników, tam w Człuchowie gdzie oglądaliśmy zakupują ją w promieniu 150 km od danej miejscowości. Więc można powiedzieć, że jest to rzecz bardzo istotna pod tym kątem, że jest to kontraktacja dla rolników nie tylko z Powiatu Kraśnickiego ale w pierwszej kolejności będziemy o to się starali. I z drugiej strony z racji tego, że jest to taki promień działalności powoduje to, że rozwijają się firmy transportowe, które dowożą ten materiał. Czy inwestycja wyjdzie, nie wiem proszę państwa? Mówię uczciwie, zaczynamy procedurę przetargową, jest to pewne ryzyko, inwestor wymaga od nas uzbrojenia terenu i to uzbrojenie tak czy inaczej pod katem strefy musimy zrobić. Równolegle staramy się o środki unijne na uzbrojenie całego terenu ale równolegle na wypadek gdyby doszło do tego, że tych środków nie dostaniemy, chcemy i tak i tak uzbroić teren jak gdyby na wejściu, bo nikt nie kupi działek w przyszłości jeśli one będą niezbrojone. Więc ryzyko ze strony Rady Miasta na ten moment jest żadne moim zdaniem. Jest to danie szansy inwestorowi temu lub innemu, który może się zgłosić do przetargu. Ja ze swej strony widząc ten zakład w Człuchowie, namawiam także Pana Przewodniczącego do tego żeby już po rozpoczęciu procedury przetargowej zorganizować wyjazd grupy radnych do innego zakładu w innym miejscu tak żeby sobie wyobrazić jak tego typu rzecz działa. Moim zdaniem jest to inwestycja o tyle trafna, że daje stabilizację po prostu w rolnictwie. Jest to dla naszego regionu rzecz bardzo cenna. I namawiam tutaj radnych do poparcia uchwały, która nie wskazuje inwestora, podkreślam, nie decyduje o tym, że to będzie akurat ten inwestor, natomiast daje możliwość rozpoczęcia procedury przetargowej a sam inwestor jeśli wejdzie w tego typu działalność daje deklaracje, że zakład ruszy jesienią przyszłego roku. Dziękuję bardzo." – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Mamy więc informację, która uzasadnia wniosek Burmistrza i która wyjaśnia czemu w trybie nadzwyczajnym potrzeba było zwołać sesję, naruszając sezon urlopowy. To ważna sprawa żeby rozpocząć możliwość inwestowania w podstrefie Kraśnik specjalnej strefy ekonomicznej." – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przedstawił opinie dotyczące omawianego tematu, podjęte przez Komisje Rady Miasta Kraśnik:

1. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.
2. Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinie Komisji stanowią załącznik do protokołu (zał. Nr 3).

Radny Jacek Zając – stwierdził, cyt. „Chciałbym żeby może pan Burmistrz mi bardziej przybliżył zabezpieczenie dla nas, bo co się stanie z tymi terenami jeżeli ta działalność jednak nie uda się. Bo ja mam duże wątpliwości. Bo proszę państwa Człuchów jeżeli ja dobrze się orientuję są to tereny północ, północny-zachód, pomorskie, tam są ogromne areały popegeerowskie, gdzie jest wielu rolników, którzy mają dość zasobne areały po kilkaset hektarów i tam nie ma problemu ze słomą. U nas popatrzeć na pola, przejść się, nawet

pospacerować sobie i nie widzę żeby zboże. Kiedyś to gdzie się nie spojrzało to było zboże, wszędzie było zboże. W tej chwili maliny, drzewka, jakieś tam inne historie i skąd materiał. A wiem, że kiedyś czytając na ten temat wiem, że są to ogromne ilości potrzebne słomy do tego aby ta fabryka mogła to produkować. Rozumiem tak, że jeżeli oni chcą ruszyć jesienią przyszłego roku czyli my musimy też tą infrastrukturę. Kiedy, do kiedy, jak to mamy zrealizować, jeżeli oni nie kupią od nas działki. Jeżeli nie do tego okresu, który się zobligują w umowie, tego co pan Burmistrz mówił, nie ruszy fabryka, no to jak, to nam oddadzą to czy my oddamy pieniądze. Na jakiej zasadzie to ma być realizowane." – koniec cytatu.

Radny Ryszard Iracki – *wypowiedź nieczytelna*.

P. Agnieszka Mochol-Dul – kierownik Referatu Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Kraśnik – wyjaśniła, że działki zostały podzielone zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego.

Radny Marian Tracz – stwierdził, cyt. „Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Tutaj dobry problem poruszył pan Zając, bo ja również, właśnie nad tym tematem zastanawiałem się bo dobrze by było gdyby ta firma deklarowała, że może przerabiać nie tylko słomę ale i pędy malinowe. Właśnie ostatnio na komisji radnym, który się wstrzymał to byłem właśnie ja bo tam miałem pytanie, chciałem się troszeczkę więcej zapoznać i tu pani Agnieszka mnie nakierowała na Internet, no i tam wyczytałem, że ta firma nie tylko buduje zakłady, które zajmują się biomasą ale również stawianiem ferm wiatrakowych. I co będzie gdy uznają, że jednak to będzie korzystniejsze dla firmy niż. Czy my jako miasto na to będziemy się godzić?" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przekazał prowadzenie obrad i zabrał głos w dyskusji. Stwierdził, cyt. „Wysoka Rado. Myślę, że dzisiaj debatujemy nad dość ważną uchwałą wbrew pozorom, bo dotyczy to w sumie niewielkiej ilości działek, które są własnością miasta. Ale to jest szczególna sytuacja dlatego, że dotyczy to uruchomienia możliwości zainicjowania działalności podstrefy Specjalnej strefy Ekonomicznej. O to zabiegaliśmy przez wiele lat i wszyscy zgodnie wiemy, że tylko w ten sposób można przyciągnąć inwestorów z zewnątrz i w Kraśniku odblokować inicjatywę inwestowania. Chcę powiedzieć, że jak zaczniemy debatować gdzie droga i się martwić co ten inwestor powinien zrobić żeby zarobić. Na litość Boską, to już było 20 lat temu, były decyzje o budowie tam potężnego zakładu pracy. Tak ja to powtórzę jeszcze raz i nie jest to kiełbasa wyborcza ani kaszanka. 20 lat temu w pierwszej kadencji władze samorządowe zaprzepaściły gigantyczną szansę dla Kraśnika. I w tej chwili 20 lat te grunty leżały, nie mieliśmy z tego nic. Więc jeśli teraz stwarza się szansa, no to wybaczcie państwo jakie my mamy podstawy żeby analizować tu merytorycznie czy inwestor zarobi pieniądze czy nie, czy powinien spalać słomę czy wierzbę a może jeszcze inne odpady. Przecież my dajemy tylko działkę a ten człowiek daje pieniądze i pomysł. My mamy tylko zabezpieczyć się przed tym żeby nie oddać działki firmie, która zrobi na tym interes niezgodny z naszym społecznym interesem. Ale nie ma takiej możliwości, bo przecież tam nie powstaną wille, bo przecież tam nie można zrobić nic innego, bo są to określone precyzyjnie w planie zagospodarowania zadania. Tam można realizować przedsięwzięcia gospodarcze. Tutaj w projekcie uchwały jest zapisane, więc co my się będziemy martwić skąd on weźmie słomę, to jest jego problem, problem inwestora. Czy państwo myślicie, że ktoś przejmie wielką powierzchnię za którą trzeba będzie płacić, wybuduje zakład pracy na 30 osób choćby, wyposaży go w maszyny i nie zrobi sobie biznes planu? A my na jakiej bazie możemy na ten temat w ogóle dyskutować? Co my wiemy na ten temat? Więc proszę państwa, bardzo proszę, będą kolejne działki do sprzedania, kolejni potencjalni inwestorzy, nie zaczynajmy tej dyskusji, co ten inwestor powinien zrobić żeby zarobić. Jaką on ma gwarancje, że nie zbankrutuje? Nikt nie ma żadnej gwarancji. W

działalności gospodarczej nikt nie ma gwarancji. Kiedyś w warunkach udzielenia wsparcia na tworzenie miejsc pracy zarząd PFRON-u napisał taką idiotyczną rzecz, *że trzeba przeanalizować czy firma ma gwarancję, ze będzie 5 lat funkcjonować?* Takiej gwarancji nie ma żadna firma na świecie w dobie konkurencji, łącznie pewnie z firmami z pierwszych stron gazet. Więc ja bym chciał żebyśmy popatrzyli na problem wyłącznie w ten sposób żeby stworzyć odpowiedni klimat do tego żeby inwestorom chciało się tu przyjść z pomysłem i z kasą. Bo 30 miejsc pracy co prawda niedużo ale to dużo dla 30 rodzin to szansa na godne życie bez potrzeby pałętania się po plantacjach w lecie i po biurach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w zimie. Więc tak proszę patrzeć na problem i nie dzielmy włosa na czworo i nie próbujmy być bardziej przebiegli w zakresie biznesu niż ci co wiele lat biznes prowadzą." – koniec cytatu.

Radny Jerzy Misiak – stwierdził, cyt. „Panie Przewodniczący, wysoka rado. Wydaje mi się, że rzeczywiście trzeba tą strefę po prostu otworzyć. Te hektary nie mogą leżeć odłogiem, nie może być to dalej strefa tak naprawdę pola ornego. Natomiast my tutaj dzisiaj powinniśmy się zastanowić skąd wziąć pieniądze na uzbrojenie, bo z tego co usłyszałem w dniu dzisiejszym tak naprawdę do jesieni musimy wyłożyć grube pieniądze na uzbrojenie tego terenu, doprowadzenie mediów czyli to jest około 8.000.000 zł. Pan Burmistrz zapewnia, że tak jest. Ja bym wolał usłyszeć w jaki sposób sfinalizujemy to zadanie, duże zadanie jeżeli nie pozyskamy środków unijnych. Dziękuję." – koniec cytatu.

P. Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Jeśli chodzi o pytanie pana Zająca. Nie mamy gwarancji, mamy ryzyko. Ryzyko ponosi inwestor takie, że działka nie będzie myślę tańsza niż 1.000.000 zł i jeśli ktoś wykłada 1.000.000 zł nie przypuszczam, że wykłada te pieniądze w sposób taki, że ma ich za dużo. To po pierwsze. Po drugie, jeśli ktoś chciałby obrócić tą działką czyli kupić działkę i sprzedać po to żeby ktoś prowadził inną produkcję, nie ma żadnego problemu bo dla nas najważniejsze jest to żeby tam była produkcja. Po trzecie, firma , która tutaj chce inwestować jeśli wykłada 1.000.000 zł na początek robi biznes plan i oni przyszli do nas właśnie z tą myślą, że najpierw analizowali rynek. Z całym szacunkiem nikt z nas nie zarabia milionów złotych w dziedzinie energetyki i nie prowadzi działalności związanej z tego typu zakładami. My jesteśmy od tego żeby komuś stworzyć dobre warunki tak jak przewodniczący mówił żeby przyciągnąć go, więc jeśli ktoś ryzykuje finansowo, chce tu inwestować, powinniśmy się cieszyć, bo jeśli jemu by ta inwestycja nie wyszła to nie przypuszczam że będzie teren trzymał jako lokatę kapitału dlatego że my decydujemy o podatkach i my damy zwolnienie podatkowe wtedy jeśli będzie tam robiona inwestycja. Jeśli będzie to leżało odłogiem będziemy ściągali podatki, nikt ze strefy nic nie będzie miał. Drugie obwarowanie to jest takie, że inwestor starając się o nabycie terenu składa projekt związany z zatrudnieniem oraz planem inwestycyjnym w strefie ekonomicznej w Tarnobrzegu. I jakiekolwiek zniżki w strefie, jakiekolwiek ulgi związane są z realizacją tego wniosku, czyli jeśli inwestor kupuje to, chce zrobić coś niezgodnie z wnioskiem, to następny inwestor nie może skorzystać z ulg, które są w przedmiocie strefy ekonomicznej. Więc z punktu widzenia logicznego, nie osoby prowadzącej działalność gospodarczą nie jest opłacalne kręcenie. Poza tym muszę państwu powiedzieć, że ta firma po prostu ma kontrakt już na dostawę tego brykietu od jesieni przyszłego roku i oni asz palą się do tego żeby inwestować, więc oni są zainteresowani tym. I tu chodzi o stworzenie dobrego klimatu jak gdyby z dwóch stron, idąc do pytania pana Misiaka. Panie radny pomyliły się panu kwoty co do oceny przedsięwzięcia. 8.000.000 zł jest to wkład własny miasta na wypadek uzyskania środków na zbrojenie całej strefy ekonomicznej, do wniosku. Natomiast kwota, która jest potrzebna na doprowadzenie mediów do granicy i do tego odcinka, który my sprzedajemy, jest to kwota około 1.000.000 zł, nieco ponad 1.000.000 zł. Tę kwotę miasto może pozyskać sprzedając pierwszy teren. Tak czy inaczej robimy coś co w pewien sposób bilansuje się. Więc jeśli ten argument pana przekonał to bardzo się cieszę, natomiast tak jak

mówię jest to pewna pomyłka związana z tym, że we wniosku rzeczywiście jest wpisane 8.000.000 zł jako udział własny ale na zbrojenie nawet chyba nie całego a połowy strefy, bo tak wniosek tam opiewał. Natomiast to czego inwestor wymaga to jest doprowadzenie mediów do granicy i zbrojenie pierwszego etapu i to można uzyskać ze środków ze sprzedaży tego terenu. To co my możemy robić zabezpieczając interes miasta:

1. uczciwa procedura przetargowa jeśli chodzi o zbycie terenu
2. wycenienie terenu i sprzedaż terenu nie po niżej wyceny przez biegłego, bo to jest bardzo istotna rzecz
3. przypilnowanie tego aby wniosek złożony w strefie ekonomicznej w Tarnobrzegu był wnioskiem wypełnionym prawidłowo, nie zbycie terenu bez prawidłowego wniosku, bo podpisanie tego wniosku jest w pewien sposób gwarancją na inwestora

Natomiast panowie co do ryzyka tego czy słoma czy powstaną wiatraki czy nie. Wiatraki nie powstaną dlatego, że jest kwestia taka, że w planie zagospodarowania nie można tego tam zrobić. To po pierwsze, po drugie inwestor złamał by zasady nie nasze a umów z państwem, bo strefa ekonomiczna to jest taki konglomerat gdzie my mamy teren a tak naprawdę instytucja państwowa tam zarządza. Co do tego, że tu są inne gospodarstwa niż na północy, zgadza się, że jest inna struktura tego ale jest to ryzyko inwestora, który robił analizę rynku i tak jak mówię no nie każdy dysponuje takimi pieniędzmi żeby w tym momencie ryzykować. I proszę państwa w związku z tym nie daje 100% gwarancji, że to wyjdzie tak jak inwestor przedstawia ale proszę państwa podejrzliwość, brak zaufania do działalności ludzi powodowała to, że w Kraśniku podejmowano wyjścia, które hamowały w ogóle czasami rozwój pewnych rzeczy. Ja przypomnę w drugiej kadencji rady, dyskutowaliśmy na temat tego czy oddać komuś budynek na uczelnie prywatną, nie wiem czy ktoś pamięta, przewodniczący pamięta, ten budynek nie został oddany a ta uczelnia, która miała wejść do Kraśnika jest jedną z najlepszych uczelni teraz prywatnych w Lublinie. Ryzyko po stronie samorządu jest takie, że sprzedamy teren, ale ryzyko to opłaca się bo finansowo nic na tym nie tracimy a podmiot gospodarczy, który kupi i tak i tak musi inwestować. Więc dla nas jest to pod tym kątem żadne ryzyko. Natomiast stworzenie perspektywy w skali powiatu i dostaw jakiegoś surowca rolniczego jest to bardzo duża rzecz ze strony miasta, bo muszę państwu powiedzieć, że dzisiaj tych upraw może wszędzie nie ma ale może być równie dobrze tak, że inwestor jak gdyby ten rynek zasymuluje, bo na dzisiaj jest to słoma a po rozmowie z inwestorem wiem, że mogą być to inne rośliny energetyczne. Więc moim zdaniem takiej inwestycji na Lubelszczyźnie w tej skali nie ma i warto żeby tego typu inwestycja w Kraśniku była." – koniec cytatu.

Radny Jacek Zając – stwierdził, cyt. „Panie Burmistrzu, jeszcze jedno pytanie zadałem tylko gdzieś umknęło chyba. Pan stwierdził, że w umowie będzie, powiem po swojemu, bo chyba tak nie powtórzę, taki zapis, który będzie firmę zobowiązywał do uruchomienia właśnie zakładu w tym i w tym czasie i jeśli tego nie zrobią to coś tam było, właśnie pytałem o to czy my oddamy pieniądze oni grunt. Jak to będzie dalej." – koniec cytatu.

P. Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Jedynym zabezpieczeniem jakie tam jest to jest zabezpieczenie w umowie dotyczące takie, że przynajmniej przez 5 lat firma musi prowadzić działalność gospodarczą bo inaczej nie uzyska zwolnień bądź te zwolnienia będzie musiała oddać. Natomiast prawnie wprowadzenie zapisu odnośnie tego, że sprzedamy grunt, jak ktoś nie zainwestuje to go musi oddać może nie zaskutkować pozytywnie. Więc tylko możemy się bronić tym co jest w strefie. Ale proszę państwa nie znam przedsiębiorcy, który kupowałby teren w ten sposób. Znam jednego, który chciał kiedyś kupić ten teren i zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, to co mówił przewodniczący i budować tam domki jednorodzinne. To byłby przekręt ale w tym momencie plan zagospodarowania przestrzennego jest to decyzja rady, jest on ustalony i kto by nie był później właścicielem tego terenu będzie po prostu musiał inwestować. Reasumując, mówię

uczciwie jest to ryzyko ze strony miasta ale to ryzyko nie jest obarczone stratą finansową w tym sensie, że sprzedamy teren poniżej wartości albo na preferencyjnych warunkach. Miasto nie ryzykuje nic stratą, ryzykuje zaufaniem. Jest to ryzyko zaufania, ja rozumiem, że są różne podejścia co do zaufania ale bez zaufania w biznesie nie da się nic zrobić." – koniec cytatu.

Radny Ryszard Iracki – stwierdził, cyt. „Szanowni radni, panie Przewodniczący. Ja uważam, że nie ma na sali jednego człowieka, który by był przeciwko temu o czym dzisiaj rozmawiamy. Tylko natomiast chciałbym zaznaczyć, że wszystkie pytania, które zadajemy i przykładowo jak ja, nie jakaś tam drużka, tylko zadajemy po prostu w kwestii informacji. Ja jako radny drugiej kadencji nie miałem do czynienia ze specjalną strefą ekonomiczną, z takim przypadkiem. Dlatego wszystkie pytania i na komisji, które pani Agnieszce zdawałem to dotyczyły takiego tematu, którego jeszcze do tej pory nie miałem do czynienia. I tutaj raczej bym podchodził spokojnie do tego, przecież mamy czas. Tu nie ma chyba złośliwych pytań z żadnej strony." – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Widzę cały czas spokojną dyskusję a radny ma rację mamy czas, sezon urlopowy, porządek nie przeładowany, możemy podyskutować. Sądzę jednak, że sesja nie powinna mieć wymiaru szkoleniowego. Na sesję trzeba przychodzić przygotowany." – koniec cytatu.

P. Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Ja tylko proszę państwa z szacunku dla wysokiego gremium i dla pana Przewodniczącego złożyłem tę prośbę i proszę państwa albo powiecie, że przyjmiecie tę prośbę albo nie. Dyskutujmy w ten sposób. Pytania, odpowiedź Burmistrza i zamykamy dyskusję i idziemy dalej, albo forum dyskusyjne, które trwa inaczej ale prosił bym o to, że jeśli państwo nie przyjmujecie mojego pomysłu no to dyskutujcie inaczej. Bo ta dyskusja do niczego nie prowadzi. Proszę państwa, wierzę w to, że każdy chce dobrze w tej dziedzinie, wierze w to, że miasto może zyskać na tym. Natomiast uczciwie mówię, że jest ryzyko. Namawiam państwa do podjęcia wspólnego ryzyka ale nie jest to ryzyko w dziedzinie straty finansowej dla miasta. Dziękuję bardzo." – koniec cytatu.

Radny Jerzy Bednarz – stwierdził, cyt. „Ja myślę proszę państwa, że mój głos będzie ostatni. Bo rzeczywiście to co powiedział pan Burmistrz przekonuje, po prostu uważam, że w tym momencie przy pewnych wyjaśnieniach, które padły sprawa jest jasna, tym bardziej, że wiadomo podstrefę trzeba było dbać i trzeba żeby ona zafunkcjonowała. I to jest uważam fajne, natomiast bardzo mnie martwi postawa pana Przewodniczącego. Pan z jakimś takim zdenerwowaniem, no, że skończmy to szybko i tak dalej. Nie zadajmy pytania. Po to żeby po prostu dopytać, dowiedzieć się, trzeba pewne rzeczy, jeżeli czegoś ja nie wiem to po prostu się pytam. Moi koledzy byli niedoinformowani, chcieli zapytać i nie wiadomo dlaczego pan poganiał, podnosił pan głos, uważał pan, że ktoś coś tutaj próbuje jeszcze dopytać. Wydaje mi się, że mamy tyle czasu, powiedziano, myślę, że już w tej chwili to będzie jeden z ostatnich głosów, bo widzę, że mimo wszystko jeszcze pan Zając ma zamiar zabrać głos. Mam prośbę żeby nie zamykać niepotrzebnie dyskusji." – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – ad vocem, stwierdził, cyt. „Wysoka Rado. Znamy się wszyscy co najmniej już bez mała 4 lata, wszyscy więc wiedzą, że ja człowiek trochę przygłuchy mówię dość głośno. Każdy inaczej akcentuje nie koniecznie będąc zdenerwowanym. Ja postaram się swoje tony ograniczyć do wysokości tonów radnego Bednarza ale pewnie mi się to nie będzie udawać bo ja już taki jestem człowiek. Natomiast nikomu nie zabieram dyskusji, proszę mi nie stawiać takich zarzutów. Możecie każdy radny zabierać głos, ja nie korzystam ze swojego uprawnienia porządkowania dyskusji często gęsto nie na temat, często gęsto nie przygotowany, często gęsto po parę razy. Natomiast proszę mi nie zabierać prawa do odniesienia się do dyskusji, tak jak pan radny Bednarz ma prawo

zabrać głos, tak samo radny Członka. Ja mówiłem wyłącznie o tym co jest istotą problemu, mam prawo mieć takie wrażenie żebyśmy nie dyskutowali na temat drobiazgów, żebyśmy dyskutowali o sprawie istotnej bo ona jest ważna dla miasta, dla Kraśnika żeby coś zrobić pozytywnego żeby dać pozytywny początek. I mam prawo też mieć takie wrażenie, że niektórzy zajmują się takimi, no nie chcę młodzieżowego slangu używać, drobiazgami, powiem. I mam prawo powiedzieć, że o takie drobiazgi czas jest spytać na komisji albo sobie dokładnie dokumenty przeczytać albo zadzwonić albo pójść do urzędnika albo się przygotować, żeby nie młócić na sesji słomy. Proszę państwa ja mam prawo powiedzieć żebyśmy nie zaczęli na sesji roztrząsać skąd facet weźmie słomę. Bo jak będziemy na sesji roztrząsać skąd ja wezmę dekstrynę żeby klej wyprodukować to zacznę kręcić palcem na czole kółka. Mam prawo tak powiedzieć, że to jest dyskusja w złym kierunku i to jest głos radnego. Nie Przewodniczącego panie Bednarz. Ja panu głosu nie limituję, nie odbieram, nie komentuje, nie naruszam regulaminu a jako radny mam takie same uprawnienia jak pan." – koniec cytatu.

Radny Jerzy Misiak – stwierdził, cyt. „Chciał pan być gwiazdą telewizyjną." – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Panie Misiak, pan sobie za dużo pozwala. Gwiazda telewizyjna to może pan chciał być. Widziałem kto się kręcił koło kamer na korytarzu. Więc na niegrzeczną uwagę, niegrzeczna odpowiedź ale to było poniżej pewnego poziomu." – koniec cytatu.

Radny Jerzy Misiak – stwierdził, cyt. „Przepraszam." – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Ja pana nie zamierzam przepraszać bo to było naprawdę zagranie nie fer." – koniec cytatu.

Radny Jacek Zając – stwierdził, cyt. „Miałem się do pańskiej wypowiedzi w ogóle nie odnosić ale krótko panu wytłumaczę, tak jak pan młócił słomę, proszę pana. Każdy ma prawo pytać, każdy z nas, nawet o za przeproszeniem pierdoły. A ja panu powiem dlaczego, bo zadzwonił do mnie kolega kiedy ja jeszcze nie miałem materiałów nawet na tą sesję i pyta się mnie, bo gdzieś na słupie ogłoszeniowym przeczytał, *Co on tam znowu sprzedaje*? Tak dosłownie, takie słowa i ja pytają ludzie, dzwonią, mam bardzo dużą grupę współpracowników z którymi pracuję. Oni mnie pytają, niektórzy, nie powiem, że wszyscy ale niektórzy. Pytają mnie nawet o takie pierdoły. I ja dysponując jakąś tam wiedzą, dzięki elokwencji pana Burmistrza, teraz wiem na przykład co niektórym mam powiedzieć, czy odpowiedzieć. I tyle. Po to pytam żeby mieć jakąś informację i tą informację przekazać innym ludziom, którzy mnie o to pytają. Bo niektórzy wiedzą jaką pełnie funkcje i o takie rzeczy potrafią zapytać, potrafią zadzwonić czy podejść i porozmawiać. I tyle chciałem i dziękuje panie Burmistrzu za wyczerpującą odpowiedź. Dziękuję bardzo." – koniec cytatu.

Głos z sali – *wypowiedź nieczytelna*.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Dzisiaj jestem, wbrew mojemu podniesionemu głosowi w tak dobrym humorze, że nie skomentuję wypowiedzi pana Bednarza." – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku chętnych, odczytując nazwiska poszczególnych radnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu niezabudowanych działek gruntu, wchodzących w skład

nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Kraśnik, położonej w Kraśniku, obręb Budzyń.

1. Jerzy Bednarz – za,
2. Leszek Biegaj – za,
3. Tadeusz Członka – za,
4. Mariusz Depta - za,
5. Ryszard Iracki – za,
6. Anna Jaszowska - za,
7. Piotr Krawiec – za,
8. Krzysztof Latosiewicz - za,
9. Agnieszka Lenart – za,
10. Zbigniew Marcinkowski – za,
11. Jerzy Misiak – za,
12. Ireneusz Ofczarski – za,
13. Dorota Posyniak – za,
14. Marian Tracz – za,
15. Jacek Zając – za,
16. Michał Zimowski – za.

- za podjęciem uchwały głosowało – 16 radnych.

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XLII/356/2010
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 29 lipca 2010r.

w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu niezabudowanych działek gruntu, wchodzących w skład nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Kraśnik, położonej w Kraśniku, obręb Budzyń.

P. Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Chciałem podziękować wszystkim radnym za dogłębną dyskusję, podjęcie decyzji. Naprawdę, proszę państwa, tak jak ja patrzę z boku, nie jestem radnym, wydaje mi się mniej nerwów i będzie wszystko okey, dlatego, że argumenty wszystkich były uzasadnione. Dziękuję bardzo.” – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przypomniał wszystkim radnym o obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego na 2 miesiące przed końcem kadencji. Według przepisów V kadencja rady kończy się najprawdopodobniej 12 listopada 2010r., tak więc ostateczny termin złożenia oświadczenia upływa 12 września 2010r. Niezłożenie go w wyznaczonym terminie oznacza utratę diety.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 3.

Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – podziękował wszystkim za udział

w obradach nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Kraśnik.

Obrady sesji zostały zakończone o godzinie 9^{50}.

Na tym protokół zakończono.

Sporządził:

Jan Mazur

Przewodniczący
Rady Miasta Kraśnik

Tadeusz Członka